GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 50. We Wtorek dnia 28. Lutego. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Kłajpedy, dnia 16. Lutego.

Ze strony Cesarsko-rossyjskiego rządu postanowiono, ażeby ci poddani Pruscy, co z karteczkami legitymicyjnémi Radzców Ziemiańskich do Rossyi przybywają, a nie w przeznaczonym terminie albo przez inne miejsca nadgraniczne, a nie przez te, którędy do Rossyi przybyli, do Pruss wracają, nigdy więcéj w granice Cesarstwa wpuszczeni nie byli, chociażby w inne karty legitymacyjne opatrzeni byli. W zleceniu Rejencyi królewsk. podaję to do wiadomości publicznéj. — Radzca Ziemiański.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Lutego.

Dzienniki Madryckie z dnia 10., które wczoraj nadeszły, zawierają zupełny text pisma, w którem Prezes ministeryum hiszpańskiego oskarzenie Pana Gutierrez przeciw Konsulowi francuzkiemu w Barcelonie, jakoby tenże rozruch Listopadowy był popierał, za niesłuszne uznaje. Lubo były Szef polityczny Barcelony kilka win rzucił na Pana Lessepsa, jednak list Markiza Rodila jednemu tylko przeczy zarzutowi, jakoby Konsul francuzki pozwalając członkom Junty rewolucyjnéj zbiegłym na okręty francuzkie, powracać znów na ląd, rokoszowi tym sposobem zwrócił naczelników. O innych krokach i zabiegach na korzyść powstania, które P. Gutierrez w raportach swoich do rządu hiszpańskiego zarzucał był Panu Lessepsowi, list ministra wojny wcale nie nadmienia. Pomimo to wątpić nie należy, że gabinet Tuileryjski daléj nalegać nie będzie, przestając na téj satysfakcyi danéj Panu Lessepsowi. Ale jeźli przez to zapobieżono niebezpieczeństwu zerwania dyplomatycznych związków z Hiszpanią, nie uczyniono przecież nic ku prawdziwemu i szczeremu pojednaniu gabinetu paryskiego i madryckiego; owszem spodziewać się można, że nieporozumienie między obudwoma rządami tak długo trwać będzie, jak zarząd Espartery — Z dzienników tutejszych niektóre tylko mówią o dokumencie Madryckim. Czekają oczywiście, czyli rząd na tem poprzestanie, czy téż dalszéj satysfakcyi żądać będzie. W pierwszym razie, najpodobniejszym do prawdy, nie omieszkają zapewne dzienniki tutejsze gorzkich ga-

binetowi czynić wyrzutów o brak ambicyi i godności, równie jak to już uczyniły dzienniki Madryckie względem rządu hiszpańskiego, że tenże do wiadomego odwołania dał się nakłonić.

Z dnia 18. Lutego.

Na dniu dzisiejszym zebrali się licznie Deputowani w biórach swoich, końcem zbadania projektu do prawa tyczącego się tajnych funduszów. Od wczorajszego wieczora o niczém innóm tu nie mówią, jak tylko o zabiegach oppozycyi i ułożonym przez nię planie silnego ataku. Dotychczas jednak nic podobnego się nie zjściło. Pan Berryer i przyjaciele jego sami oświadczyli, że tu nie idzie o żadną kwestyą osobistą, ale tylko o rzecz finansową. Kilku deputowanych przemówiło przeciw projektowi. Kandydaci partyi konserwatywnéj w głosowaniu znaczne odnieśli zwycięstwo. Mianowana kommissya składa się z Marszałka Sebastianiego, P. Odilona Barrota, F. Delessert, Lacrosse, Lamartine, Raguet-Lepine, Verger, Ganneron i Courture. Kiedy poczta odchodziła, bióra jeszcze się nie były rozeszły.

Sąd kassacyjny na posiedzeniu wczorajszém odrzucił wniosek skazanego na śmierć Jakóba Bessona proszącego o skasowanie wyroku śmierci, a tak proces Marcellange, w którym wiele jeszcze rzeczy niewyświeconych zostało, tymczasowo za ukończony uważać należy.

Dnia 20. t. m. rozpoczyna się publiczna sprzedaż sławnéj Aguadoskiéj galeryi obrazów, i wielu się już zjechało obcych znawców i miłośników sztuki, aby w sprzedaży téj mieć udział. Główna partya téj galeryi składa się z obrazów hiszpańskich, będących dziełem najznakomitszych mistrzów; sama liczba tychże wynosi blisko 50. Sprzedaż ta przyniesie podobno przeslo milion fr.

Z dnia 19. Lutego.

Nastąpione wczoraj w biurach Izby Deputowanych mianowanie kommissarzy, mających zbadać projekt do prawa dotyczący tajnych funduszów, nastręcza dzisiaj wszystkim dziennikom pole do różnych uwag. Mianowania te ministeryum Guizota mocno zagrażają, ale od tego niebezpieczeństwa aż do upadku gabinetu z d. 29. Października jest jeszcze krok wielki i ministeryum ma jeszcze nie jednę podporę. Dziennik Sporów zamieścił w tym przedmiocie obszerny artykuł, z którego się pokazuje, że nadziei dobréj bynajmniéj nie stracił.

Konstytucyonista uważa, że względem użyteczności i konieczności tajnych funduszów żadna różność zdań nie zachodzi. Idzie tylko o to, aby przy téj sposobności rozstrzygnąć pytanie, ażali ministeryum zaufanie Izby posiada. Dla tego poprawkę wniosą zmierzającą do zmniejszenia kredytu a od przegłosowania nad tą poprawką dalszy byt albo upadek teraźniejszego ministeryum zależeć będzie.

W czwartém biurze Izby Deputowanych P. de Larcy ministrowi spraw zagranicznych trzy pytania podał: 1) Czy od rządu hiszpańskiego przez notę zadośćczynienia zażądano i czy przez notę na to odpowiedziano; 2) czy obce mocarstwo pośrednicząc się wmięszało; 3) czy rząd francuzki w nagrodę téj satysfakcyi przyrzekł, że Pana Lessepsa odwoła? — P. Guizot na to odpowiedział: 1) że rząd francuzki notę odesłał i że zadosyćuczynienie ze strony rządu hiszpańskiego przez notę i umieszczenie artykułu w Madryckiéj Gazecie nadwornéj nastąpiło; 2) że rząd francuzki nigdy o pośrednictwo obcego mocarstwa się nie starał; 3) nareszcie, że przy układach pod względem odwołania Pana Lesseps nic nie obiecano i do niczego się nie zobowiązano.

— — Wczoraj wieczorem nadeszły tu urzędowe doniesienia z Algieru. General Bugeaud pisze, że mimo trudności, pochodzących z przyczyny nadzwyczajnéj niepogody, główny cel wyprawy jednak osiągnięty. Emira i Kalifę jego, El Barkani, daleko ku zachodowi odparto a tłumy liczne Kabylów rozbiegły się we wszystkich kierunkach. Dwa główne pokolenia, które się zbuntowały, Beni-Menasser i Beni Feras, surowo zostały ukarane. Dwa miasta Kabylów, Aghbel i Zatima, d. 4. błagały łaski naszéj, ale niepogoda niedozwalała Generalnemu Gubernatorowi wejść w układy z naczelnikami tych miast. Mimo trudów pochodu jednak tylko 2 ludzi, 4 mułów i pewna liczba osłów i strzelb zginęła. Xiéżę Aumale kilka pomyślnych uczynił wycieczek. Raport Generała Lamoricière nie zawiera nic nowego.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Lutego.

Gazeta Nadworna zawiera uwiadomienie od naczelnego dowódcy armii z dnia 17. Sty-

cznia, według którego Królowa zezwoliła, aby na pamiątkę szczególnych usług i waleczności, jakie wojska angielskie okazały w Chinach, 25. 49., 55. i 98. pułk piechoty nosiły na swych chorągwiach i felcechach słowo: Chiny i wizerunek smoka.

Lord Brougham mówił w Izbie parów z wielką energią. W mowie swéj pełnéj ognia potępiał postępek armii angielskiéj w Afganistanie, powstawał na niewiadomość i uprzedzenia, jakie teraz tak panującemi są we Francyi, i wynurzał z zapałem swą niezmienną miłość pokoju świata. Im bardziéj się starzeje Lord Brougham, tém sztuczniejszą jest jego wymowa; jego styl, który nigdy nie był jasny i poprawny staje się mniéj płynnym. Ale pomimo wszelkiéj niedokładności, będącéj skutkiem zbytecznych nauk i usiłowań błyszczenia w wymowie, sądzę jednak, że jest pierwszym mówcą w Europie nie wyjmując P. Berryer. Pomimo wszelkiéj excentryczności i nieregularności jego życia, zawsze głos Henryka Brougham jest najsilniejszy, jeżeli idzie o sprawę pokoju, rozumu i o dobro ludzkości.

Z pierwszych ważniejszych rozpraw w Parlamencie będą zapewne rozprawy nad mocyą Lorda Palmerston przeciw traktatowi zawartemu przez Lorda Ashburton najinteresowniejsze.

Liczba rozbitych w ostatnich burzach okrętów jest bardzo wielka; dnia 13. Stycznia uległy nieszczęściu przy brzegach Anglii, Irlandyi i przy brzegach północnéj Francyi, 180 okrętów i 453 ludzi; strata w okrętach i ładunkach obliczona jest na 405,000 funt. st. i 180,000 f. st.; w następnych trzech dniach doznało tegoż nieszczęścia około 60 okrętów wartości przeszło 240,000 f. st. Nie policzone są jeszcze straty w burzach ostatnich tygodni.

Z wielu miejsc otrzymał Pan Peel adressy, wynurzające radość, z powodu uniknienia zamachu morderskiego Macnaughtena.

Koszta przewozu z Anglii do Indyj Wschodnich przez Egipt obliczono na 134 f. st., to jest 4 f. z Londynu do Paryża, 10 f. z Paryża do Marsylii, 28 f. z Marsylii do Alexandryi, 12 f. z Alexandryi do Suez i 80 f. z Suez do Bombaj.

Jedna gazeta Londyńska pisze: »Mamy przed nami pierwszy numer dziennika, drukowanego w Hong-Kong pod datą 7. Czerw.; jest on na papierze żółtym i zawiera 12 kolumn, a zaczyna się od ogłoszenia rozmaitych rozkazów Rządu. Zawiera też wiadomości o przybywających i odpływających okrętach. Dziwną jest rzeczą widzieć nowiny angielskie w chińskim druku.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 10. Lutego.

Gaceta mieści dziś w sobie następujący uwagi godny artykuł: »Minister wojny do Ministra Spraw Wewnętrznych: Ministeryum Wojny. — Panie: W depeszy z dn. 3. Grudnia r. p., ogłoszonéj w Gacecie na dniu 8. t. m., Szef polityczny Barcelony zaraportował Jego Excellencyi, jakoby w mieście tem inna zaszła reakcya, a to przez to, że ..... Juntę rewolucyjną z okrętu na ląd wysadził. Ponieważ rząd był postanowił prawdę tego postępku rzetelnie wybadać, doniósł mi więc Generał-Kapitan Katalonii na d. 4. t. m., co następuje: »»Co do tego przedmiotu uwiadomiłem Jego Excellencyą, jako też Ministeryum spraw wewnętrznych, o wszystkich świadectwach, których zasięgnąć było można, równie jak o tém, co Szef polityczny Don Juan Gutierrez podał, i zapewnić mogę Jego Excellencyą, że żadnego niemasz dowodu na usprawiedliwienie podanego twierdzenia, i że niełatwą jest takowy wynaleść, ponieważ członków rozwiązanéj Junty na ląd nie wysadzono, jak mi powszechnie zaręczają i ja przekonany jestem.««

Stósownie do tego Rząd J. K. Mości, który zawsze działa sprawiedliwie i bezstronnie, oświadcza, że wyżéj podane twierdzenie nie zgadzało się z prawdą i bez wątpienia jedynie się na pogłoskach opierało, które osoby Barcelonę opuszczające rozsiewały, a poszukiwania podjęte przez Generała-Kapitana jako niedowodne zbiły.

Na rozkaz Jego Książ. Mości podaję to Jego Excellencyi do wiadomości i ku stósownemu użytkowi. — Madryt dn. 9. Lutego 1843.

Markiz Rodil.

Deklaracya ta zawiera pożądaną satysfakcyą dla Francyi.

Szwajcarya.

Z Bern, dnia 17. Lutego.

(Nowa G. Norymb.) Podług nadeszłych wczoraj wiadomości, tuszono sobie, że po wydaném ułaskawieniu zaburzenia w Genewie ustaną. — Wszakże wielu się obawiało powtórzenia scen nie-

ladu, a to téż nastąpiło. Podług listów dzisiaj nas doszłych powstańcy powtórnie oręża się jęli i prochownią St. Antoine opanowali; oraz milicya mająca rząd wspierać, podobno w zapale swym ustaje, ponieważ ujętych wichrzycieli nie dość surowo ukarano. Nie wiemy więc, jak się ten dramat zakończy.

Xięstwa naddunajskie.

Z Belgradu, dnia 10. Stycznia.

Znowu kika osób aresztowano. Mówią o nowo odkrytym spisku na korzyść Xięcia Michała. — Tutejszy Konsul francuzki, P. Kodrika, daje dziś na cześć Xięcia Alexandra wielki obiad, na który wiele znakomitych urzędników serbskich zaprosił. — W téj chwili nadchodzi tu wiadomość o przywiezieniu przez tureckich tatarów rozkazów Baszom w Solii, Ruszczuku i Serajewie, aby pewną liczbę wojska nad granicę naszę wyprawili, gdzie korpus turecki utworzyć mają. Zdaje się więc, że doniesienia o zabiegach stronnictwa Obrenowiczów zwróciły na siebie uwagę Sułtana. — Sądzimy przecież, że takowe środki ostrożności są zbyteczne i tylko Rossyan niepokoju nabawią.

Z Jass, dnia 7. Lutego.

Wczoraj odbyło się zagajenie naszego zgromadzenia narodowego. Biskup Romano — którego Xiążę na godność Metropolity Mułtańskiego wynieść pragnie — zastępował prezydującego. Ustanowiono tymczasowo kommissyą z sześciu członków dla sprawdzenia pełnomocnictw deputowanych. Bojarowie nie wielką przychylność Xięciu okazują. Nadwerężył on, jak się zdaje, przez zabiegi, aby portowi w Galaczu ile możności jak najobszerniéjszy handel i przemysł wyjednać, interessa posiedzicieli gruntowych sądzących, że im współzawodnictwo obcych płodów uszczerbek przynosi. Wielu Bojarów domaga się podobno zamknięcia portu (!) albo przynajmniéj nałożenia wysokiego cła, aby tym sposobem dowóz obcych towarów utrudnić.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 25. Stycznia.

W tym tygodniu, tutejsze włoskie towarzystwo opery przedstawiło w seraju Sułtanki Walidy, na urządzonym tam teatrze, operę »Belizara«. Text jéj został na język turecki przełożony i wydrukowany. Sułtanka Walida i damy seraju ukazały się w teatrze zasłonięte, i trzymając text w ręku, przysłuchiwały się z ciekawością operze. Jedna z dam dworskich tak dalece wzruszona była cierpieniami niewidomego Belizara, że rzuciła mu na scenę kiesę ze złotem. Piérwszy to raz odbyło się podobne przedstawienie w seraju przed damami, i piérwszy raz mężczyzni mieli wstęp do téj świątyni. Uważać to należy za wielki postęp w cywilizacyi. Zaiste Turcyą najłatwiéj i najprędzéj ucywilizowaćby można z téj strony, to jest ze strony niewieściéj. Oddawna już sprzykrzyła się pięknym Czerkaskom zasłona, i wzdychają do tego, aby ją odsunąć i reszcie świata powabne rysy swoje pokazać mogły.

Od dnia 11. b. m. zaczął tu wychodzić były dziennik Journal de Smyrne pod tytułem: Journal de Constantinople et des intérèts orientaux. W jednym z Numerów swoich powstaje na paryski dziennik Journal des Débats, obwiniając go o stronność przeciwko rządowi tureckiemu.

Tenże dziennik donosi, że pełnomocnik Wołoski Aristarki otrzymał już cesarski firman, zatwierdzający Xięcia Bibesco w urzędzie Hospodara Wołoszczyzny, i że Safvet Efendi otrzymał polecenie udać się do Jass z insigniami hospodaratu.

Grecya

Z Aten, dnia 28. Stycznia.

W Syra toczył się niedawno interesujący proces przed tamecznym sądem przysięgłych. Niejaki Konstanty Brulos oskarżony był z 24 spólnikami swemi o umyślne i podstępne rozbicie okrętu. Nareszcie po 6dniowych roztrząsaniach uznano wyrokiem w nocy nowuroczněj o godz. 1. z rana zapadłym, siedmiu oskarżonych za niewinnych, Brulos zaś wraz z 17 spólnikami skazani zostali na 7 — 10 letnią karę poprawczą.

Chiny.

Z Macao, dnia 10. Listopada.

Pomimo wszelkich zapewnień przyjaźni. Cesarz chiński wydał rozkaz zaciągnienia 20,000 ludzi do służby wojskowéj.

W jednym z ostatnich edyktów Cesarza chińskiego, ogłoszonych w Pekińskiéj Gazecie Rządowéj, mówi J. C. Mość: »Gdy nasza familia (dynastya Mandżu) zdobyła Chiny, podstawa naszego panowania oparta była na orężu.

Gdym wstąpił na tron przodków moich, zwróciłem starania moje i uwagę na sprawy publiczne, i wszystko było załatwione szybkością strzały, którą jeździec wypuszcza.« Następnie użala się Cesarz na wyrodzenie się jego żołnierzy pod względem karności i męztwa, dodaje, że angielscy barbarzyńcy okrutnie obchodzą się z jego narodem, i kończy tém ostrzeżeniem: »Jeźli jeszcze więcéj miast będzie utraconych, natenczas respective Namiestnicy i Podnamiestnicy do surowéj odpowiedzialności pociągnięci zostaną.«

Chińczycy pracują gorliwie nad obwarowaniem rzeki Bocca Tigris. Pod dobrym kierunkiem możnaby tę drogę wodną tak obwarować jak Dardanelle, ale Chińczycy nie znają się dobrze na budownictwie wojenném.

Anglicy w Makao i w Hong-Kong wiedzą już, że Stany Zjednoczone chcą w Chinach zawierzytelnić pełnomocnika dla opieki swego handlu, i w samym Pekinie ma rezydować ich poseł.

Dziennik Friend of China mniema, że skutkiem pokoju i zawarowanych stosunków dyplomatycznych na stopie równości, nastąpi także zapewne cofnięcie rozkazu, zakazującego Chińczykom uczenia cudzoziemców języka chinskiego; nadto spodziewać się także należy dozwolenia wprowadzania do Chin bez cła, książek, mapp i t. p. przedmiotów.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 2. Stycznia.

O usposobieniu Maharadży (Króla) Penczabu, Szir Singha, względem Anglików, brzmią doniesienia bardzo sprzecznie. Według dawniejszéj wiadomości, on sam upraszać miał o zajęcie jego kraju i zamienienie go w państwo posiłkowe kompanii, i zobowiązał się Lordowi Ellenborough ponosić wszystkie koszta wojska odwodowego, albowiem z powodu zabiegów Radży Dyan Singha i buntowniczego ducha jego żołdactwa, nie sądzi się być bynajmniéj pewnym na tronie swoim. Według innych zaś doniesień, z podejrzeniem patrzył on na ściąganie wojsk angielskich nad granicę państwa swego, i odwiedziny Generał-Gubernatora bardzo mu są przykre. Dalsze przeznaczenie armii odwodowéj, zgromadzonéj teraz nad rzeką Sutlecz, która za połączeniem się korpusów Generała Pollock i Nott bardzo jest znaczna, jeszcze nie jest wiadome. Według dziennika Bombay Courier, cała ta armia po ukończeniu uroczystości tryumfalnych w Firozpur, ma dn. 3. Stycznia odprowadzić Generalnego Gubernatora do Delhi.

Rozmaite wiadomości.

SPROSTOWANIE.

Obszerny wywód logiczny Pana R.... tak po krótce prostuję: Ponieważ ani myślałem się gniewać o to, że damy wiejskie balu kassynowego odwiedzić nie raczyły, ani téż żadnego śladu gniewu w artykule nie zostawiłem, zdając tylko relacyą z balu i wykrywając rzetelne usposobienie udawanych po dziś dzień sentymentów; przeto obalam cały piérwszy wywód Pana R... z argumentu gniewu. Co do drugiéj kontradykcyi, że bal ów nic do życzenia nie zostawia, a przecież mówi o towarzyskości, odpowiadam, że co innego Bal, a co innego Towarzyskość (Socialność), taka zwłaszcza, która i na względy odleglejsze nie ma być bez wpływu. Nakoniec: Obywatelstwo Poznania nie na pozwolić nadużywać imienia i prawa obywatelstwa: bo od czasu niejakiego szlachta wyłącznie sobie imie to i prawo przywłaszcza, które według świadectwa historycznego i rzetelności niezaprzeczonéj, jeśli nie więcéj to równie miastom służy.

Szanując krzyżyki Pana R. któremi się zasłonił, i szlachetne Jego uczucia, oszczędzam mu przymiotów, któremi mnie obdarzył. — W tém tylko jeszcze Jego zdanie prostuję: że nie należę ani do hassających, którzyby prawicę swoją ujęciem urodzonéj w rękę uszlachetnić chcieli, i boczące się od nich Damy z zadowolnieniem wiedli po melodyi Kościuszki; ani do galantów, co chciwie łykają puszczone z boku lub zdala, jak dym cygarowy, pocałunki udających popularność: ale raczéj do tych, którzy mocno — mocno ubolewają nad usposobieniem niby czoła narodu, — — — W téj też tylko myśli poczynającemu towarzystwu wskazać chciałem, aby się do godności swojéj poczuło. — Dam wiejskich w ogóle obrazić nie myślałem, bo każda z nich czuje, na jaki karb wpisać ją należy; pomimo to — za mniemaną obrazę mocno przepraszam.

P.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Rejencyi w Poznaniu z dnia 21. Lutego obejmuje między innémi następujące doniesienie: W powiecie Odolanowskim przez odbudowanie niektórych gospodarzy w Przygodzicach powstała nowa posada, nazwę »Małe-Przygodzice,« a przez odbudowanie gospodarzy w Niwisku i Zamoszu założona nowa wieś nazwę »Biernacice,« podobnież zaprowadzona huta, nazwę »Kamillenhütte« otrzymała; — o ajencyjach, rzeczach zgubionych i t. d.

(Powtarzamy tu z Dodatku do Karyera Wileńskiego Zdania Sprawy o nowowyszłych u P. Glucksberga dziełach o których krótkośmy byli namienili). — «Zakład Teofila Glucksberga od początku swojego księgarskiego zawodu, nigdy jeszcze w ciągu jednego roku, nie wydał tak wielkiéj liczby i tak ważnych dzieł własnym nakładem. Chęć przysłużenia się światłym czytelnikom, którzy go ufnością swoją zaszczycają, wysokie zalety utworów naukowych powierzanych mu przez pierwszych pisarzów kraju, uniosły go niemał za granicę przezorności, która każdym przedsiębierstwem rządzić powinna. Dalekim jest wszakże od téj smutnéj myśli, aby mu kiedy żałować przyszło poświęcenia swojego pośrzednictwa między autorami i czytającą publicznością. W miarę wzrostu literatury krajowéj, zasilanéj niezrównanym talentem i niezmordowaną pracą uczonych, liczba czytających koniecznie zwiększać się musi, a więc i działanie księgarskie w tym postępnym stosunku rozwijać się powinno. Dzieła własnym nakładem przez niżéj podpisanego wydane, ocenione zostały przez jednego z przyjacioł Literatury krajowéj. Żądać tylko należy, aby światli czytelnicy raczyli zwrócić baczną uwagę na te bezstronne zdania, które nic wspolnego niemają ze zwyczajnémi panegirykami, a przekonają się dowodnie; że prassy niżéj podpisanego, wydały piękny szereg pism wzorowych, stanowiących prawdziwą ozdobę Literatury. Dalsze powodzenie podobnych przedsięwzięć, sławę i pożytek nauk mających na celu, zupełnie zawisło od zachęty i wsparcia publiczności.

— «Athenaeum. Pismo zbiorowe poświęcone Historji, Filozofji, Literaturze, Sztukom i t. d. Wydawca J. I. Kraszewski.»

— «Atheaneum. Oddział III-ci wydawca J. I. Kraszewski.

(Trzyletnie trwanie tego zbiorowego pisma, jest najdowodniejszą próbą jego istotnéj wartości — I w rzeczy saméj, jeżeli zwrócimy uwagę na szczególne oddziały, które je składają, znajdziemy że w każdym z nich mieszczą się prace niezmiernie ważne, szczęśliwie obmyślane i uskutecznione ze wzorową starannością. Nie możemy po szczególe przebiegać wszystkich, gdyżby to nas daleko zaprowadziło, ale ograniczając się jedynie zeszytami wydanemi w ciągu upłynionego roku, postrzegamy w oddziałe filozofji wyborne parafrazy Hegla przez Tytusa Szczeniowskiego, które jeżeli przeciwników téj nauki z nią niepojednają, wątpić należy, aby wszczepiona w drzewo narodowych wiadomości, kiedykolwiek przyjąć się mogła. Oddział historji szczególniéj jest w tym roku bogaty. Ciągnie się przez ośmiowiekowe pasmo istnienia narodu, z nadzwyczay zajmującą rozmaitością. Tu wiadomość o grocie Bolesława śmiałego, tam znowu jakby ostatni odgłos przebrzmiałej slawy, obrona zamku Fuengiroli! — Pomniki z archiwów dawnych wyjęte, rzucają wielkie światło na różne szczegóły dziejów; nayważniejsze bez wątpienia są te, które hr. Leon Ryszczewski w wybornem tłumaczeniu ogłasza, tudzież udzielane przez P. S. A. Lachowicza. P. Romuald Podbereski przysłużył się bardzo ciekawemi zabytkami z XV i XVI wieku: Hrabia zaś Alexander Przezdziecki chociaż dwa tylko listy dawne na jaw wydał, ale w tém się zaszczytnie odznaczył przed współtowarzyszami w odszukiwaniu pomników piśmiennych, że przyłączył wyborne i szczegółowe objaśnienia. — W oddziale literatury: rzecz o życiu i pismach Szillera, i charakterystyka Aurory Dudevant (George Sand.) przez panią Ziemęcką, są śliczne płody wybornego pióra. Ranek przed ślubem Ignacego Chodźki, odznacza się temi samemi zaletami, które autora Obrazów litewskich ledwo nie na czele powieściopisarzów naszych umieściły. Ogrody w Ukrajnie, Grabowskiego, są nowym dowodem téj nadzwyczajnéj zdolności autora, sądzenia o sztuce pod jakimkolwiek kształtem ta objawia się przed oczami jego duszy. Oddając sprawiedliwość usiłowaniom wydawcy, uczynienia tego pisma pożytecznem i przyjemnem, nie możemy dosyć

zachęcać lubowników literatury polskiéj, do wspierania go dostateczną przedpłatą, gdyż postęp piśmiennictwa w kraju naszym wieleby na tém stracił, jeśliby dla braku prenumeratorów to piękne przedsięwzięcie ustać musiało).

— «Chwila, Opowiadanie Johna of Dycalp».

(Wielkie są zalety téj drobnéj na pozór pracy. Znajomy i zasłużoną sławą okryty autor, przenosi się do chwil młodości z któréj już tyle wesołych i rzewnych zdarzeń opowiedział. W obecnéj powieści wznawia pamięć nieszczęśliwego pokutnika, na którego wszyscy mieszkańcy Wilna patrzyli, który dokazał rzeczy niepodobnéj prawie do wiary, że wśród kilkudziesięciotysięcznéj ludności, snując się ciągle między tłumami napełniającemi kościoły, uderzając wzrok licznéj wówczas a zwykle ciekawéj młodzieży, wypadki życia swojego, taką tajemnicą osłonił, iż nikt jéj przeniknąć dotąd niezdołał. Czy więc opowiadanie które autor w usta jego kładzie jest rzeczywiste, czy co podobniejsza, że władzą skruszenia niezgwałconéj dotąd pieczęci, obdarzyła go domyślność szczęśliwéj imaginacji, zawsze w tém nowém dziełku znakomitego pisarza, otrzymujemy obraz psychologiczny pełen wielkiego znaczenia).

— «Dzieła Kazimierza Brodzińskiego, wydanie zupełne, pomnożone pismami dotąd drukiem nieogłoszonemi. Tom 1, 2, 5».

(Nietajno jest czytającéj publiczności że Kazimierz Brodziński, pierwszy w literaturze krajowéj, opuścił bity gościniec naśladownictwa francuskiego, że odprowadzając od bałwochwalstwa zwietrzałych i obcych duchowi słowiańskiemu wzorów, skierował uwagę na skarby umysłowe zgodniéjsze z czuciem, potrzebami i podaniami miejscowemi. Za życia jeszcze głosił dwa tomy poezji, przekład elegji śpiewaka z Czarnolasu, kilka rospraw estetycznych, między któremi rzecz o klassycznéj i romantycznéj poezji, stanowi epokę w historji literatury polskiéj. —

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Teatr polski.

We wtorek dnia 28. Lutego daną będzie komedja Moliera w 5 aktach pod nazwą: Skąpiec.

Amatorowie muzyki dadzą nie w dniu 1ym Marca, ale w dniu 2. Marca r. b. w sali bazarowéj oratorium Rossiniego

»Stabat mater,«

z którego dochód przeznaczony na dobro ubóstwa miasta Poznania.

Biletów po Złp. 6. dostać można w księgarniach: Kamieńkiego, Stefańskiego, Scherka i Żupańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Przy nadchodzącéj teraz porze wiosennéj przypomina się posiedzicielom tutejszych ogrodów urządzenie policyjne z dn. 16. Lutego 1825, przepisujące obieranie gąsienic z drzew, a szczególnie wyniszczenie gąsienic pierścionkowych korowych w gniazdach znajdujących się, — do jak najściślejszego zastósowania się z tém ostrzeżeniem, iż zaniedbanie przepisu powyższego po upłynieniu 6 tygodni za każdą razą karę 1 — 5 talarów za sobą pociągnie.

Poznań, dnia 16. Lutego 1843.

Król. Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznéj dóbr ziemskich Smiełowa z przyległościami, w powiecie Odolanowskim położonych, dawniéj do Scholastyki Świnarskiéj, następnie do Kazimierza Sieroszewskiego, a teraz do Szczepana Sukuta należących się, zabezpieczone są następujące kapitały:

1) w Rubr. III. Nr. 1. 15,000 Tal. (piętnaście tysięcy talarów) dla Teressy z Sółtyków, Sieroszewskiéj (późniéj zaślubionéj Czetwertyńskiéj Xiężny) z inskrypcyj z dnia 20. Czerwca roku 1782.
2) w Rub. III. Nr. 2. 26,200 Tal. (dwadzieścia sześć tysięcy dwieście talarów) dla téjże saméj, z inskrypcyj z dnia 10. Listopada r. 1789.

Wierzycielka zastawiła obydwa kapitały za summę 23,000 Talarów z prowizyą, którą od Antoniego Siemiątkowskiego i resp. od Lewka Abrahamowicza agenta zapożyczyła, i które to kapitały późniéj, po wypłaceniu pewnéj części, w mniejszéj summie różnémi cessyami na ostatku na Szczepana Sukuta, teraźniejszego dziedzica dóbr rzeczonych, przeszły.

Ur. Szczepan Sukut wniósł sam, przy zastrzeżeniu praw swych, o wywołanie kapitałów w Rub. III. Nr. 1. i 2. zahipotekowanych, ponieważ wypłata takowych się twierdzi i udowodnioną jest.

3) w Rubr. III. Nr. 4. udział nie oznaczony sióstr obojga dawniejszych właścicieli dóbr, mianowicie:
   a) Scholastyki zamężnéj Świnarskiéj,
   b) Tekli zamężnéj Bromierskiéj,
   c) Franciszki Sieroszewskiéj,
   d) Maryanny Sieroszewskiéj,

e) Zuzanny Maryanny Romany Sieroszewskiéj,

f) Wilhelminy Antoniny Sieroszewskiéj, z urzędu i w skutek rozrządzenia z dnia 20 Czerwca r. 1806go.

Zaspokojenie osób pomienionych także się twierdzi, i po części udowodnioném jest, a gdy pobyt takowych, jako też Teressy Sołtyk resp. sukcessorów i następców téjże nieznajomy, zostało przez Szczepana Sukuta o wywołanie wnioskowaném.

Wzywają się niniejszém wierzyciele poprzednio w Rubr. III. Nr. 1., 2. i 4. wymienieni, sukcessorowie i cessyonaryusze tychże, oraz ci, którzy jakokolwiek w prawo ich wstąpili, aby pretensye swe najpóźniéj w terminie

dnia 5. Kwietnia 1843.

zrana o godzinie 10téj przed Ur. Ziołeckim, Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego, w naszéj sali instrukcyjnéj wyznaczonym podali, albowiem w razie przeciwnym z takowemi wyłączeni zostaną, i wymazanie wszelkich kapitałów z księgi hipotecznéj na mocy wyroku prekluzyjnego nastąpi.

Poznań, dnia 28. Listopada 1842.

Król. Pruski Sąd Nadziemiański wydziału Igo.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że Szambelan Xięcia Anhalt, i dziedzic Ur. Albert Ludwig Haza Radlitz i małżonka jego, Elżbieta Marya z domu Baronessa Imbsen, przy odłożeniu pomieszkania swojego z Köten do Lewicy w powiecie tutejszym, kontraktem z dnia 30. m. b., wspólność majątku wyłączyli.

Międzyrzecz, dnia 30. Stycznia 1843.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Tutejszy koncessyonowany lombarz fantów Ephraim Moses podał o aukcyą dłużéj nad 6ciu miesięcy danych fantów, które się składają z broni, brzytew, damskiego zegarka z łańcuszkiem, z łyżek śrebrnych małych i stołowych, pościeli, kociołka, zelazka, bielizny stołowéj.

Do publicznéj przedaży tychże w zastaw danych fantów jest termin

na dzień 5. Maja

zrana o godzinie 9. r. b. przed Ur. Beudel, Sekretarzem wyznaczony. Wzywają się niniejszém wszyscy ci, którzy przepadłe fanty złożyli, aby takowe przed terminem aukcyinym wykupili, a jeżeli przeciwko pożyczonemu długowi mają uzasadnione zarzucenia, tychże do dalszéj decyzyi donieśli. W przeciwnym bowiem razie, sprzedaż fantów nastąpi, wierzyciel tychże ze swoim w książce fantowéj zapisanym długiem zaspokojonym będzie, reszta zaś do kassy ubogich oddaną, i nikt da éj z zarzuceniami przeciwko długowi zastawnemu słuchaném nie będzie.

Międzychód, dnia 23. Stycznia 1843.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Doniesienie kunsztu.

W sali hotelu Saskiego w czwartek dnia 2. Marca 1843., o godzinie 7. wieczornéj, otworzony będzie wielki, nowy Wiedeński teatr czarnoxięski czyli sztuczny, na którym przedstawienia z naturalnéj magii, chemii i fizyki dane będą; zwraca się naprzód uwagę na rzeczy nadzwyczajne i w podziwienie wprawiające.

Odebraliśmy w komisie **Skład Wody Selterskiéj kunsztownéj** i będziemy sprzedawać po cenach jak najumiarkowańszych.

Bieczyński & Schmidt,
kantor przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 12.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 19. do 25. Lutego.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyższy	Stan barometru.	Wiatr.
19. Lut.	+ 0,8°	+ 2,2°	27 = 7,9 =	Pólno. w.
20. »	+ 0,7°	+ 3,3°	27 = 7,1 =	dito
21. »	+ 2,0°	+ 2,8°	27 = 8,8 =	dito
22. »	+ 2,3°	+ 7,2°	27 = 7,8 =	Połud. w.
23. »	+ 2,1°	+ 3,2°	27 = 8,1 =	dito
24. »	+ 3,0°	+ 10,6°	27 = 7,1 =	Wschod.
25. »	+ 2,0°	+ 3,1°	27 = 8,0 =	Połud. z.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Lutego. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	3½	104⅞	104⅜
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103⅜	102⅞
Obligi premiów handlu morsk.	—	93¼	92¾
Obligi Kurmarchii	3½	102 5/12	101 11/12
Berlińskie oblig. miejskie .	3½	103½	103
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	103 1/12	102 7/12
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106⅔	—
dito dito dito	3½	—	102
Wschodnio-Pr. listy zast. .	3½	—	103¼
Pomorskie dito	3½	—	103½
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	104¼	103¾
Szląskie dito	3½	102½	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	135
dito dito akcje a prioris .	4	—	102¾
Kolei Magdeburssko-Lipskiéj	—	145½	144½
dito dito akcje a prioris .	4	—	103¼
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	119	118
dito dito akcje a prioris .	4	—	102¾
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	70
dito dito akcje a prioris .	4	94¾	94¼
Kolei nadreńskiéj	5	79½	78½
dito dito akcje a prioris .	4	97½	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	109	—
dito dito akcje a prioris .	4	103¾	103¼
Kolei Śląsk. górn.	4	—	97½
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10¾	10¼
Disconto	—	3	4